

CHINY A GLOBALIZACJA – DOKĄD ZMIERZA „PAŃSTWO ŚRODKA”?

1. Wstęp

Temat globalizacji jest bardzo obszerny. Trudno jest znaleźć dziedziny życia, jakich nie obejmuje. Pojęcie globalizacji wywołuje zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje. Kultura, jej unifikacja w skali światowej, pokazuje jak procesy globalizacyjne wpływają na ludzi, ich styl życia, postrzeganie różnych zjawisk. Przyjmowanie obcych wzorców w XXI wieku staje się coraz bardziej powszechne. Narody tracą swoją indywidualność, znikają języki, powstaje tzw. kultura masowa. Społeczności te zyskują za to w innych sferach, np. w sferze ekonomicznej.

Problem globalizacji samych Chin jest dość świeży, na skutek wcześniejszego braku zainteresowania naukowców, teoretyków (szczególnie pochodzenia chińskiego) tym zjawiskiem.

2. Globalizacja – różne koncepcje pojęcia

Określenie globalizacji w dzisiejszym rozumieniu jest swoistego rodzaju *novum*. Koniec XX wieku oraz początek XXI wieku nadały tej definicji nowe, wcześniej niedostrzegane, ujęcie.

Pierwsze odniesienia, wyszczególnienia tego pojęcia pojawiły się około 1960 roku. Publikacją, w której nazwano to zjawisko według wielu twórców jest „Webster’s Dictionary” z 1961 roku. Nie ma jednak zgodności, czy na pewno ta pozycja literaturowa była pierwsza. Termin *globalizacja* jest też wiązany z socjologiem kanadyjskim H. Marshalllem McLuhanem. W jego rozważaniach pojawia się pojęcie „globalnej wioski”¹⁷⁹.

Globalizację, jej sens jako całości (różnorodności, a zarazem spójności), opisuje definicja R. Robertsona: „Globalizacja to proces, poprzez który świat staje się w coraz większym stopniu jednym wspólnym miejscem (*single place*). Stąd jednostką analiz naukowych, dociekań powinien się stać globalny system, a nie jego części składowe takie, jak: państwo, naród czy religia”¹⁸⁰. Oczywiście,

¹⁷⁹ W. Misiak, *Globalizacja – Więcej niż podręcznik*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 10-11.

¹⁸⁰ R. Robertson, *Globalization: Social, Theory and Global Culture*, New Dehl: Sage, London 1992, s. 12.

zależnie od problemu, przedmiotu, dziedziny, do której się odnosi, ujęć globalizacji jest bardzo wiele.

Istnienie procesów globalizacyjnych zarówno w Azji (a przede wszystkim w Chinach), jak i na całej ziemi, jest niepodważalne. Wskazują na nią przemiany, jakie w gwałtowny sposób zmieniają rzeczywistość tego narodu i całego świata. Sami mieszkańcy dopiero od niedawna dostrzegają, czym jest globalizacja, na co wskazuje pewna świeżość pojęcia *quanqiuhua* („obejmujący cały świat”)¹⁸¹.

3. Kulturowy wymiar globalizacji w Chinach – historia

Władysław Misiak w sferze kultury dostrzega trzy procesy wywołane przez globalizację: komercjalizację, uniformizację i próby włączania indywidualnych narodów, ich wartości, do światowego zasobu dóbr i wartości kultury¹⁸². W zależności od tego, czy patrzymy na proces globalizacji od strony pojedynczych społeczeństw, czy od strony gospodarki jako całości, możemy dostrzec bardzo zróżnicowane stanowiska co do skutków globalizacji.

Wracając do początków globalizacji w aspekcie okcydentalizacji¹⁸³ kultury chińskiej, warto zauważyć, że kraj ten wskazywany jest jako obszar, na którym po raz pierwszy dokonuje się proces przejmowania kultur¹⁸⁴. Oczywiście w przeszłości już wielokrotnie dochodziło do przejmowania, nakładania się kultur, jednak nigdy nie było to tak silne ani na równie dużym (porównywalnym) obszarze. Historycy datują te wydarzenia na XVII wiek (czasy dynastii Qing). Był to okres podbojów, przekonania władców o swojej boskości, potędze, sile, wyższości własnej religii, chęci budowania imperialnego królestwa. W tamtych czasach Chiny zostały podbite przez Mongołów. Pomimo przegranej, to kultura chińska przeważyła i została przyjęta przez zdobywców. Mongołowie zasymilowali się z rdzenną ludnością. Stali się Chińczykami. Było to spowodowane silną i wielowiekową kulturą, budowaną na mocnych podstawach religijnych, oraz doskonałą, jak na tamte czasy, sferą administracyjną państwa. Podbijający byli na dużo niższym poziomie rozwojowym, dlatego kultura chińska była niezagrożona¹⁸⁵. Procesy globalizacji państw o silnej kulturze były również widoczne wcześniej w innych częściach

¹⁸¹ K. Tomala, *Czy globalizacja odmieni Chiny?*, [w:] J. Zdanowski (red.), *Globalizacja a tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2003, s. 80-81.

¹⁸² W. Misiak, op. cit., s. 13.

¹⁸³ Okcydentalizacja to proces przejmowania wzorów kultury zachodniej i ich akceptacja.

¹⁸⁴ Kolejne etapy następujących przemian kulturowych, epokowych przemian w Chinach, w ciekawy i przystępny sposób omawia w swojej pracy Roman Sławiński. Więcej w: R. Sławiński, *Westernizacja kultury chińskiej – blaski i cienie*, [w:] J. Zdanowski (red. nauk.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2000, s. 115-128.

¹⁸⁵ K. Górak-Sosnowska, *Świat arabski wobec globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 30-31.

globu już w XVI wieku na skutek m.in. wielkich odkryć geograficznych. Kultura europejska miała znaczący wpływ na resztę świata¹⁸⁶.

Kolejne okresy „globalizacji” Chin były również związane z wojnami. Chiny często zamknięte, odcięte od reszty świata, a przynajmniej ograniczające wpływ na własnych obywateli, były przykładem imperium, które pomimo wzlotów i upadków potrafiło utrzymać swoją własną kulturę¹⁸⁷. Do dziś jakże odmiennie prezentuje się w różnego rodzaju opracowaniach, np. G. Hofstede mówi o dość istotnej różnicy między państwami azjatyckimi a Chinami, szczególnie pod względem planowania przyszłości¹⁸⁸.

Wpływ na znaczące przemiany w różnych sferach życia „państwa środka” miał okres rządów Mao Tse-tunga¹⁸⁹. Komuniści za wszelką cenę chcieli zniszczyć wszystko to, co wiązało się z dawną historią Chin. Miało to zapewnić przetrwanie, utrzymanie rządów KPCh¹⁹⁰. W dużym stopniu dobra materialne zostały zniszczone. Liczne zakazy, np. brak wolności słowa i podróżowania, spowodowały również niekorzystne zmiany w kulturze Chin. Globalizację można tu rozpatrywać pod względem wprowadzania ideologii opartej na komunizmie. To wymusiło w sferze gospodarczej kierowanie handlu szczególnie do państw ZSRR bądź sympatyzujących tej polityce. Niestety, zapominano o podstawowych warunkach sprawności gospodarki. Ceny i produkcję podporządkowano ideologii i polityce. To wywołało zapaść finansową. Odcinanie się od Zachodu na długie lata utrzymało społeczeństwo w biedzie. Sytuacja taka miała miejsce aż do lat osiemdziesiątych XX wieku, czyli do śmierci Mao¹⁹¹.

¹⁸⁶ G. Kołodko, *Globalizacja a odrabianie zaległości rozwojowych*, [w:] G. Kołodko (red.), *Globalizacja, marginalizacja, rozwój*, Wydawnictwo WSPiZ im. Koźmińskiego, Warszawa 2003, s. 28.

¹⁸⁷ J. M. Kunstler, *Dzieje kultury chińskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 224-232.

¹⁸⁸ G. Hofstede, *Cultural Dimensions* [online], [dostęp 28 kwietnia 2010], dostępny w Internecie: http://www.geert-hofstede.com/hofstede_china.shtml.

¹⁸⁹ Mao Tse-tung, zwany Mao Zedong (1893-1976), chiński polityk i działacz komunistyczny, twórca maoizmu. W 1921 roku był współzałożycielem Kuomintangu. W 1949 roku, po usunięciu swego głównego rywala Czang-Kai-szeka, proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Był twórcą i wykonawcą koncepcji wielkiego skoku (trzyletni okres w dziejach Chin, realizowany był w latach 1958-1961, miał doprowadzić w perspektywie kilkunastu lat do prześcignięcia Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w produkcji przemysłowej). Obok rewolucji kulturalnej i kampanii „wypełnić chwasty” był jednym z tych okresów w dziejach komunistycznych Chin, który uznano za błąd. Projekt zarzucono w 1962 roku. Podczas rewolucji kulturalnej, prowadzonej w latach 1966-1976, Mao Tse-tung wykazał wielką nienawiść do intelektualistów. Jego czerwona książeczka traktowana była jako katechizm. Mao w swej polityce zagranicznej doprowadził do zaostrzenia stosunków z ZSRR. Pod koniec życia został zdominowany niemal całkowicie przez swą żonę Ciang Cing i jej otoczenie, nazwane „banda czworga”. To właśnie ona w 1976 roku po jego śmierci przejęła na krótko władzę w państwie. Mao był otoczony kultem zarówno za życia, jak i po śmierci.

¹⁹⁰ Komunistyczna Partia Chin.

¹⁹¹ W. Kański, *Chiny a świat zewnętrzny*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 168-240.

Kolejny okres w historii Chin, trwający do dzisiaj, to inny rodzaj globalizacji, oparty na świecie konsumpcji. Dominują w nim procesy o podłożu ekonomicznym, jednak nie wolno zapominać ani bagatelizować opinii, że każda zmiana w sferze gospodarczej wpływa równie silnie na aspekty społeczne, jak i polityczne, czyli pośrednio i bezpośrednio kulturowe.

4. Okcydentalizacja, ale w którym kierunku?

Zmiany w Chinach, obserwowane już od kilku dziesięcioleci, niektórzy autorzy uważają za nie dość znaczące, by określać je pojęciem okcydentalizacji. Można spotkać się z głosami, że Chiny tworzą nową kulturę, którą z czasem rozprzestrzenia na resztę globu. „Nową kulturę konfucjańską”, bo tak często jest nazywane to, co powstaje na zgłiszczach rządów Mao, ma cechować miks złożony z kapitalizmu opartego na podstawach tradycji Chin. Proces tworzenia tego nowego kierunku miał i ma nadal wiele przeszkód, które można podzielić na co najmniej trzy grupy:

- bariery językowe – język chiński ze względu na mnogość dialektów jest dość trudny w interpretacji. Ma na to wpływ również duże rozbudowanie go pod względem znaczeniowym¹⁹². Pomimo licznych prób usystematyzowania i uproszczenia, nie udało się stworzyć jednego powszechnie uznanego zapisu;
- bariera ideologiczna – oparta często na maksymach zakładających wykorzystanie nowinek zachodnich oraz na tak popularnym w Chinach kopiowaniu. Powielanie wszystkiego i we wszystkich możliwych dziedzinach w przeszłości nie zawsze się udawało, np. budowa floty wojennej na wzór zachodni, która w starciu z Japonią poniosła sromotną klęskę pod Weihaiwei¹⁹³. Kolejne przykłady działań, mających rozwijać to państwo, to np. posyłanie młodzieży na naukę za granicę w celu zdobywania dodatkowej wiedzy, niezbędnej do rozwoju technicznego (czasem wykorzystywano ich wręcz do szpiegostwa przemysłowego). Warto podkreślić, że Chińczycy zawsze pozostawali wierni swojej ojczyźnie, tzn. wszystko to, co zdobywali gdzie indziej unowocześniali i ulepszyli dla celów własnego narodu, a nie rozwoju osobistego czy własnej egoistycznej chęci bogacenia się. Ideologia państwa opartego na jedności, kolektywizmie, potędze kulturowej pozwalała na zachowanie własnej indywidualnej państwowości, pomimo wpływów obcych mocarstw;
- bariera tradycji – najważniejsza, bo zakorzeniona w najgłębszych warstwach życia przeciętnych Chińczyków. Zamknięty charakter tej kultury powodował

¹⁹² K. Waligóra, *Co znaczy słowo „nie”?* Różnice kulturowe a negocjacje międzynarodowe, [w:] *Wpływ różnic rozwojowych na międzynarodowe stosunki gospodarcze. Materiały pokonferencyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.

¹⁹³ Historycy.org [online], [dostęp 22 kwietnia 2010], dostępny w Internecie: <http://www.historycy.org/index.php?s=36b04557ae90369616973ac6e4c61db4&showtopic=20672&pid=190834&mode=threaded&show=&st=&#entry190834>.

przez wieki odcinanie się od wzorców prezentowanych przez inne państwa. Naturalna potrzeba „ulepszania” wszystkiego, co zachodnie spowodowała, że nawet tak proklamowany marksizm w ostatnim stuleciu nie zajął zbyt znaczącej roli, bo w jego miejsce wcielono maoizm¹⁹⁴.

Chiny są obecnie na etapie modyfikacji swojego świata - zarówno wewnętrznej polityki, panującego prawa, jak i własnej mentalności. Gruntowne zmiany zachodzące w tym państwie przez ich badaczy (historyków, politologów, ekonomistów) nazywane są okresem przejściowym. Jakie miejsce zajmą Chiny w układzie politycznym, gospodarczym, społecznym na świecie? Jak przebiegać będą dalsze zmiany w mentalności, kulturze Chińczyków? Czas pokaże. Dziś jedynie wiadomo, że Chiny osiągnęły nową wartość. Dobrze wprowadzane reformy przynoszą wymierne korzyści gospodarcze. Kultura na skutek otwarcia na świat ewoluuje. Czy to dobrze, czy źle – trudno jest orzec. Otrzymany osąd będzie zależał od tego, czy jesteśmy tradycjonalistami, czy nie.

Są pewne sfery, w których Chiny pozostają wierne swoim przekonaniom. Świątym przykładem jest „walka” KPCh o utrzymanie się przy władzy, którą toczy z narodem. Wiąże się to z polityką „twardej ręki” w stosunku do sprzeciwiów wobec rządzących. Wszelkie ruchy, np. Wolny Tybet, są spychane na margines, a podejście do praw człowieka jest jakże odmienne niż na Zachodzie. Warto jest jednak zauważyć i w tym obszarze następujące przemiany. Chiny jako jedyne domagają się, aby do Karty Praw Człowieka włączyć prawo do pożywienia, niestety bez aprobaty Zachodu¹⁹⁵.

Z historii, z obserwacji poprzednich okresów, które odmieniały Chiny, wynika jedno: kraj ten nie poddaje się łatwo obcym wpływom. Naturalna chęć ulepszania, rozwijania, połączona z kopiowaniem (coraz doskonalszym z biegiem lat), da zapewne nową (lepszą/gorszą) wartość. Normy indywidualne (kulturowe) zmieniają się powoli. Normy prawne zostały w dużej mierze już zmienione. Czy są one akceptowane przez poszczególnych obywateli, to również trudno określić jednoznacznie. Chiny, którym nieobce są rządy autorytarne, ludzie wychowani w kolektywnej kulturze, w poczuciu państwowości – to wszystko powoduje, że obywatele są w dużym stopniu przyzwyczajeni do tego, że nie neguje się, a wręcz nie wolno, przeciwstawiać się władzy¹⁹⁶. Otwarcie informacyjne (postępujące, ale jeszcze znacząco ograniczone) na wiadomości z reszty globu powoduje, że społeczeństwo, szczególnie jego zamożniejsza część, zaczyna widzieć, jakie stosunki panują w innych, demokratycznych państwach. Partia obawia się tych przemian, dlatego np. według szacunków zarejestrowanych gniazdek internetowych jest około 2 mln. Jak na 1,3 mld osób to nie jest zbyt imponujący wynik. Rządzący coraz częściej dostrzegają potrzebę wprowadzania zmian w kierunku większej

¹⁹⁴ R. Sławiński, op. cit., s. 119-122.

¹⁹⁵ K. Tomala, *Globalizacja a modernizacja chińska*, [w:] J. Zdanowski (red.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000, s. 194-197.

¹⁹⁶ K. Tomala, *Czy globalizacja odmieni Chiny?* op. cit., s. 79-82.

dostępności do informacji¹⁹⁷. Na chwilę obecną droga Chin (polityczna, społeczna, ekonomiczna) nie jest jasna, chociaż wydaje się, że państwo to będzie podążać w kierunku szeroko pojętego kapitalizmu, ogólnej poprawy życia ludzi, a niekoniecznie pełnej demokracji. Dualizm gospodarczy, mimo przesuwania się środka ciężkości, będzie jeszcze wiele lat charakterystyczny dla Chin.

5. Problem ubóstwa a globalizacja

Ciekawie przedstawia się problem ubóstwa w chińskim społeczeństwie. Chiny w ciągu ostatnich 30 lat znacząco się zmieniły. Wcześniej dostrzegana równość społeczna (wszyscy byli po równo biedni) ustępuje miejsca zróżnicowaniu. Jedni zyskują więcej, inni mniej. Jest to jednak proces zarówno naturalny, jak i oczywisty, ponieważ w społeczeństwie takim jak Chiny za rządów Mao Tse-tunga o zróżnicowaniu dochodów nie było praktycznie mowy. Warto jednak podkreślić, że państwo to „ciągnie” obecnie wyniki PKB całej Azji. Globalizacja w tym aspekcie jest bardzo pozytywna. Powoduje m.in. napływ inwestycji do Chin, a co za tym idzie wzrost poziomu życia ludności¹⁹⁸.

Jednym z negatywnych aspektów globalizacji jest postępujące ubożenie ludności wiejskiej. Szczególnie niekorzystnie przedstawiają się te statystyki, gdy porównamy je ze wzrostem (i to znacznym) poziomu życia w miastach. Biorąc pod uwagę wszystkie występujące obciążenia finansowe, różnica w dochodach wynosi aż 80% na korzyść miasta. Nie dziwi więc fakt, że w XX wieku nastąpiła znacząca migracja ze wsi do miasta, wynosząca według różnych statystyk około 140 mln osób. Nierównowaga płac spowodowała również inny kierunek podróży ludzi: z centralnej części państwa do obszarów wschodnich i nadbrzeżnych. Było to spowodowane silniejszym napływem inwestycji zagranicznych do tych rejonów. Szacunkowe dane mówią o przepływie 120-150 mln osób¹⁹⁹.

Przemiany, jakie zaszły w ostatnim trzystoletniu miały swoje odbicie szczególnie w gospodarce (w podejściu do tej sfery rządzących), o czym świadczy wielość reform systemowych. Chiny, aby dopasować swoje prawo do obowiązującego w WTO, zmieniło 1 300 przepisów z dziedziny gospodarki i administracji. Poza tym zauważalne jest przesunięcie siły kreowania PKB, które z systemu prawie w pełni państwowego zmieniło proporcje na 1:2 dla przemysłu prywatnego²⁰⁰.

¹⁹⁷ K. Tomala, *Globalizacja a modernizacja chińska*, op. cit., s. 194-197.

¹⁹⁸ W Chinach nastąpiło zdecydowane zmniejszenie liczby ludzi najbiedniejszych, którzy żyją za mniej niż 1 dolara dziennie. W 1978 roku było ich 250 milionów, zaś w 1999 roku – 38 milionów., K. Górak-Sosnowska, op. cit., s. 45.

¹⁹⁹ K. Tomala, *Czy globalizacja odmieni Chiny?*, op. cit., s. 81.

²⁰⁰ Ibidem, s. 80-81.

6. Globalizacja – kto kogo globalizuje?

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku do procesu globalizacji Chiny podchodziły z niepohamowaną euforią. Sytuacja zmieniła się po wystąpieniu kryzysów finansowych w niektórych tygrysach azjatyckich. Wywołało to falę wątpliwości na temat (tylko i wyłącznie pozytywnych) skutków globalizacji. Chiny zaczęły dostrzegać wyływające z przemian problemy. Na przykład ograniczanie liczby ludności wymusza powzięcie kroków w celu stworzenia systemu ubezpieczeń, które zapewnią środki utrzymania osobom starszym (jeszcze parę lat temu było to nie do pomyślenia; w Chinach z urzędu dzieci mają obowiązek opieki nad rodzicami; system emerytalny praktycznie nie istnieje). Wzrost potęgi gospodarczej Chin, a także umiejętnego stosowania osiągnięć zachodnich w ostatnim dziesięcioleciu spowodował pojawienie się głosów, że to ten kraj zaczyna już wpływać na resztę świata. „Chińska globalizacja” staje się coraz bardziej realna, przynajmniej w najbliższej perspektywie dla państw azjatyckich, położonych najbliżej tego mocarstwa²⁰¹.

Kolejne informacje, płynące ze świata gospodarczego, wskazują na rosnące znaczenie Chin jako globalnego producenta. Wyroby, w latach wcześniejszych będące niedoskonałymi kopiami produktów amerykańskich i europejskich, dzisiaj jakościowo zaczynają prześcigać rywali. Nowe wzornictwo wyrobów chińskich (szczególnie dostrzegane jest już przy produktach elektronicznych i samochodach) oraz dużo niższe ceny powodują, że wielu odbiorców świadomie je wybiera, dokonując zakupów. Konkurenci, nie potrafiąc pokonać Chińczyków na zasadach wolnej konkurencji, rozpoczynają świadome blokowanie tego procesu, poprzez stosowanie cel²⁰². Obawa przed utratą pozycji gospodarczej wśród zachodnich państw jest olbrzymia. Globalizacja w wydaniu chińskim wydaje się być nieunikniona.

7. Podsumowanie

Przyglądając się młodemu społeczeństwu chińskiemu, żyjącemu już w gospodarce bardzo odmiennej od rzeczywistości sprzed kilkudziesięciu lat, widać, że zachowaniem, ubiorem, stylem bycia i życia jest im coraz bliżej do Amerykanów i Europejczyków. Ten sam proces objął wcześniej kulturę japońską.

Nadmierne obawy są jednak nieuzasadnione, bo i czego się można obawiać? Zmiany, jeśli są korzystne, powodują zadowolenie, czyli nie są zgoła złe. Fakt zamierania zwyczajów jest dość powszechny. Postęp świata, chęć ulepszania go i czynienia wygodniejszym zachęcają, by poznawać osiągnięcia innych. Często ma to związek z dostrzeganiem, że gdzieś indziej coś działa sprawniej, skuteczniej, po prostu lepiej, a także z utratą tradycji, odmienności.

²⁰¹ Ibidem, s. 81.

²⁰² Historycy.org, op. cit.

Jakiś czas temu w telewizji Discovery Channel można było oglądać cykl krótkometrażowych filmów pt. „Zachowując kultury – sławmy odmienność”. Był on poświęcony wymierającym kulturom, narodom, językom. Nie jest to niczym dziwnym, że kultury z upływem lat, niepielegnowane, znikają. Proces ten ma jednak i swoje dobre strony, np. od czasu coraz większej unifikacji, jednoczenia się państw, choćby gospodarczo, widzimy mniejszą ilość konfliktów zbrojnych. Niestety, nadal jest ich wiele w państwach zacofanych albo pozostających pod wpływem ideologii dyktatorów bądź religii. Warto jednak zastanowić się, czy faktycznie problem modyfikowania kultur jest tak bardzo negatywny. W końcu tworzy nową wartość, jeszcze inną odmienną kulturę.

Chiny nie unikną postępujących przemian; jest to po prostu niemożliwie, jeśli chce się dalej rozwijać, osiągać sukcesy (szczególnie gospodarcze). Można by pokusić się o stwierdzenie, że w obecnych czasach mamy do czynienia z nową dyscypliną – wysokością wzrostu PKB. Wszyscy chcą mieć jak najwyższy PKB, osiągnąć awans, poczuć się lepszymi. Jeśli to ma spowodować podniesienie jakości życia ludzkości, to nie ma powodów, by przeciwstawiać się temu.

Literatura

1. Górak-Sosnowska K., *Świat arabski wobec globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
2. Historycy.org [online], [dostęp 22 kwietnia 2010], dostępny w Internecie: <http://www.historycy.org/index.php?s=36b04557ae90369616973ac6e4c61db4&showtopic=20672&pid=190834&mode=threaded&show=&st=&#entry190834>.
3. Hofstede G., *Cultural Dimensions* [online], [dostęp 28 kwietnia 2010], dostępny w Internecie: http://www.geert-hofstede.com/hofstede_china.shtml.
4. Kański W., *Chiny a świat zewnętrzny*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
5. Kołodko G., *Globalizacja a odrabianie zaległości rozwojowych*, [w:] idem (red.), *Globalizacja, marginalizacja, rozwój*, Wydawnictwo WSPiZ im. Koźmińskiego, Warszawa 2003.
6. Kunstler J. M., *Dzieje kultury chińskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
7. Misiak W., *Globalizacja – więcej niż podręcznik*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.
8. Robertson R., *Globalization: Social, Theory and Global Culture*, New Dehl: Sage, London 1992.
9. Sławiński R., *Westernizacja kultury chińskiej – blaski i cienie*, [w:] J. Zdanowski (red. nauk.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2000.
10. Tomala K., *Czy globalizacja odmieni Chiny?*, [w:] J. Zdanowski (red.) *Globalizacja a tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2003.
11. Tomala K., *Globalizacja a modernizacja chińska*, [w:] J. Zdanowski (red.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000.
12. Waligóra K., *Co znaczy słowo „nie”? Różnice kulturowe a negocjacje międzynarodowe*, [w:] *Wpływ różnic rozwojowych na międzynarodowe stosunki gospodarcze. Materiały pokonferencyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.